

Sygn. akt II Ka 308/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 stycznia 2016 r.

Sąd Okręgowy w Koninie II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSO Robert Rafał Kwieciński

Protokolant: st. sekr. sąd. Irena Bąk

przy udziale Jacka Górskiego Prokuratora Prokuratury Okręgowej

po rozpoznaniu w dniu 15 stycznia 2016 roku

sprawy **A. W.**

oskarżonego z art. 177§1 k.k.

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Kole

z dnia 1 października 2015 roku sygn. akt II K 445/13

1. **Utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok.**

2. **Zwalnia oskarżonego w całości od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.**

SSO Robert Rafał Kwieciński

UZASADNIENIE

A. W. został oskarżony o to, że w dniu 27 października 2012r. w miejscowości P. gm. K.w woj. (...) kierując samochodem osobowym m-ki V. (...) nr. rej. (...) umyślnie nie zachował szczególnej ostrożności podczas jazdy w ten sposób, że nie zachował bezpiecznego odstępu od poprzedzającego go pojazdu i nie dostosował prędkości do panujących warunków atmosferycznych i drogowych w wyniku czego doprowadził do zderzenia z zestawem ciągnika rolniczego m-ki U. o nr rej. (...) z rozrzutnikiem, który wykonywał manewr skrętu z drogi w prawo na pole, w wyniku czego pasażer samochodu V. (...) J. W. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, złamań żeber V-VII po stronie lewej, stłuczenia powiek oczu, erozji rogówki obu oczu, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas dłuższy aniżeli 7 dni, tj. o przestępstwo z art. 177 §1 k.k.

Wyrokiem z dnia 1 października 2015r. w sprawie o sygn. akt II K 445/13 Sąd Rejonowy w Kole na podstawie art. 66 § 1 i 2 kk w zw. z art. 67 § 1 kk warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego A. W. na okres 1 roku próby o to, że w dniu 27 października 2012r w miejscowości P. gm. K. w woj. (...) kierując samochodem osobowym m-ki V. (...) nr. rej. (...) przyczynił się do spowodowania wypadku komunikacyjnego w ten sposób, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym poprzez to, że co najmniej zbyt późno uruchomił postępowanie w myśl zasady ograniczonego zaufania w stosunku do nieprawidłowo zachowującego się – zmieniającego pas ruchu bez włączonego kierunkowskazu i poruszającego się lewym pasem ruchu poprzedzającego go kierującego ciągnikiem rolniczym m-ki U. nr rej. (...) wraz z rozrzutnikiem kontynuując jazdę bez zmiany prędkości, błędnie zakładając, że poprzedzający go pojazd realizuje manewr skrętu w lewo w wyniku czego przyczynił się do zderzenia z tym ciągnikiem rolniczym

i rozrzutnikiem, na skutek czego pasażer samochodu V. (...) J. W. doznał obrażeń ciała w postaci stłuczenia klatki piersiowej, złamań żeber V-VII po stronie lewej, stłuczenia powiek oczu, erozji rogówki obu oczu, które naruszyły czynności narządów jego ciała na czas dłuższy aniżeli 7 dni, to jest o przestępstwo z art. 177 § 1 k.k.

Na podstawie art. 67 § 3 k.k. w zw. z art. 39 pkt 7 k.k. w zw. z art. 43a § 1 k.k. orzekł wobec oskarżonego świadczenie pieniężne w kwocie 200 złotych na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej.

Apelację wniósł oskarżony A. W. i zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. naruszenie art. 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym poprzez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, że oskarżony w myśl tej zasady powinien przewidzieć, że kierujący ciągnikiem rolniczym z rozrzutnikiem niespodziewanie wykonujący skręt w prawo, bez upewnienia się, czy nie zajędzie prawidłowo i z dozwoloną prędkością poruszającemu się samochodem oskarżonemu, mimo, że zasada ta nakłada na uczestnika ruchu obowiązek jej zastosowania, gdy kierujący może zauważyć i przewidzieć zachowanie niezgodne z przepisami ruchu drogowego, a dostrzegając je zrobić wszystko, aby przeciwdziałać niebezpieczeństwu;

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na uznaniu, że zebrany w toku postępowania karnego materiał dowodowy, pozwala na przyjęcie, że oskarżony przyczynił się do zderzenia z nieprawidłowo zachowującym się kierującym ciągnikiem, mimo, że oskarżony, kierując się własnym doświadczeniem życiowym był przekonany, że kierujący będzie wykonywał skręt w lewo - w pełną drogę, gdy zauważył zagrożenia podjął natychmiast manewr obronny- hamowanie, w celu uniknięcia zderzenia, a Sąd tym wyjaśnieniom dał wiarę;

3. naruszenie art. 9 k.k. poprzez przyjęcie nieumyślności, mimo, że z materiału dowodowego nie wynika, aby przewidywał bądź mógł przewidzieć, że kierujący ciągnikiem niespodziewanie zmieni pas ruchu bezpośrednio przed nadjeżdżającym pojazdem i w ten sposób dojdzie do wypadku.

Stawiając te zarzuty oskarżony wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie od zarzucanego mu czynu.

Sąd odwoławczy zważył, co następuje:

Apelacja oskarżonego okazała się oczywiście bezzasadna. Skarżący w istocie nie kwestionuje dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzenia, a jedynie zarzuca dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego i uznanie, że w określonym układzie zdarzeń ciążyła na nim powinność zachowania zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu. Zdaniem skarżącego tak szerokie jak uczynił to Sąd I instancji pojmowanie zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu prowadziłoby do jego paraliżu. Podstawą zarzutów apelacyjnych pozostaje zatem odmienna od wyrażonej przez Sąd Rejonowy interpretacja zasady ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu.

Zdaniem Sądu Okręgowego zarzuty te nie są zasadne. Brak jest bowiem okoliczności, które miałyby przemawiać za zwolnieniem oskarżonego z obowiązku stosowania się w tej konkretnej sytuacji drogowej do nakazu wypływającego z dyspozycji art. 4 ustawy prawo o ruchu drogowym.

W pierwszej kolejności wskazać jeszcze należy, iż Sąd Rejonowy w sposób staranny przeprowadził postępowanie dowodowe, należycie rozważył całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy, dokonał oceny zgromadzonych w sprawie dowodów w sposób zgodny z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego, na tej podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, a stanowisko swoje w tym względzie szczegółowo i logicznie uzasadnił, umożliwiając tym samym pełną kontrolę odwoławczą.

Wbrew twierdzeniom skarżącego właśnie w tej konkretnej sytuacji drogowej odbiegającej od standardowej oskarżony winien ograniczyć swe zaufanie do prowadzącego ciągnikiem rolniczym wraz z rozrzutnikiem. Nie ulega bowiem wątpliwości, że okoliczności zdarzenia, których oskarżony przecież nie kwestionuje wskazywały na to, że kierujący ciągnikiem nie będzie przestrzegał przepisów ruchu drogowego. Już sama okoliczność, że kierujący ciągnikiem wraz z

rozzutnikiem zmienił pas ruchu bez odpowiedniej sygnalizacji takiej zmiany implikowała konieczność ograniczenia zaufania do wykonywanych przez niego manewrów. Z wyjaśnień oskarżonego wynika, że obserwował przedpole jazdy, widział, że kierujący przed nim ciągnikiem rolniczym zmienia pas ruchu i nie posiada żadnego oświetlenia z tyłu oraz nie sygnalizuje skrętu kierunkowskazem. Jak szczegółowo wskazał Sąd Rejonowy w uzasadnieniu swego orzeczenia okoliczności te potwierdza pozostały materiał dowodowy, a w szczególności zeznania świadków J. W., D. W. a także opinie biegłego sądowego S. C. i biegłych z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. J. S.. Wskazać również należy, iż w swych wyjaśnieniach oskarżony powoływał się na zasady doświadczenia życiowego podając, że sam nie odważył by się takim zestawem kierować (k. 181v). Oskarżony na zasady te powołuje się również formułując zarzut apelacyjny dotyczący błędnych ustaleń faktycznych. Nie ulega jednak wątpliwości, iż obserwując przedpole jazdy oskarżony widział, że zachowanie kierującego ciągnikiem odbiega od standardowego na drodze publicznej. Tego rodzaju nietypowe zachowanie innego uczestnika ruchu tym bardziej stwarzało realną możliwość wystąpienia nieoczekiwanych i zaskakujących zachowań. Zasada ograniczonego zaufania oznacza, iż uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze mają prawo liczyć, że inni uczestnicy tego ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego, chyba że okoliczności wskazują na możliwość odmiennego ich zachowania. Oznacza to, że ma on prawo liczyć na respektowanie przepisów i zasad bezpieczeństwa ruchu przez współuczestników ruchu dopóty, dopóki ich cechy osobiste lub określone zachowanie się albo inna szczególna uzasadniona doświadczeniem życiowym sytuacja nie każą oczekiwać, że mogą się oni nie dostosować do obowiązujących przepisów lub zasad bezpieczeństwa ruchu. Wskazówką, że współuczestnicy ruchu mogą się zachować na drodze w sposób nieprawidłowy, jest zwłaszcza jawna i dostrzegalna dla prowadzącego pojazd ich niezdolność przestrzegania przepisów i zasad ruchu. W orzecznictwie sądów wielokrotnie podkreśla się, iż zaufanie to powinno być jednak o tyle ograniczone, że musi niezwłocznie zamienić się w brak zaufania, gdy tylko pojawi się sygnał wskazujący na konkretną możliwość naruszenia przepisów ruchu przez inną osobę (zob. uchwała pełnego składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, LexPolonica nr 305190, OSNKW 1975, nr 3-4, poz. 33; wyrok Sądu Najwyższego z 10 lutego 1976 r., III KRN 70/75, LexPolonica nr 308852, OSNPG 1976, nr 4, poz. 34)

Zasada ta zostaje niejako uruchomiona w chwili wystąpienia okoliczności wskazujących na możliwość niezgodnego z przepisami zachowania. Właśnie takie okoliczności w sprawie będącej przedmiotem osądu wystąpiły. Zachowanie kierującego ciągnikiem było sprzeczne z zasadami ruchu drogowego przez co oskarżony nie miał podstaw do uznawania, że ciągnik skręci w lewo. To zachowanie było zatem sygnałem do ograniczenia zaufania i winno powodować zmniejszenie prędkości, a nawet zaniechanie kontynuowania jazdy. Oskarżony zauważył przecież podobnie jak pasażerowie jego samochodu, że kierujący ciągnikiem jedzie bez świateł i zmienia pas ruchu bez sygnalizacji. Od tego momentu oskarżony powinien być przygotowany na nieoczekiwany rozwój wydarzeń i odpowiednio do tego dostosować technikę prowadzenia swojego pojazdu, czego nie uczynił. Gdyby oskarżony ograniczył swe zaufanie i zmniejszył prędkość do zdarzenia by nie doszło. W myśl tej zasady i w układzie sytuacyjnym w którym znalazł się oskarżony nie był on po prostu uprawniony do pozostania w przekonaniu, że kierujący ciągnikiem będzie wykonywał skręt w lewo.

Z tych względów Sąd Okręgowy nie podziela stanowiska skarżącego, który realizując swą linię obrony odmiennie interpretuje zasadę ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu twierdząc, iż nie mógł przewidzieć aż tak irracjonalnego zachowania kierującego ciągnikiem. Właśnie brak wiedzy co do zamiaru kierującego ciągnikiem, który podejmował manewry sprzeczne z zasadami ruchu drogowego winien skłaniać do ograniczenia względem niego zaufania. Ja słusznie uznał Sąd Rejonowy główną przyczyną wypadku było zachowanie kierującego ciągnikiem, jednakże nie można pominąć, iż winę za to zdarzenie ponosi również oskarżony.

Zupełnie chybiony okazał się również zarzut dotyczący naruszenia art. 9 k.k., gdyż Sąd Rejonowy poczynił prawidłowe rozważania dotyczące strony podmiotowej zarzucanego oskarżonemu czynu. Zgodnie z art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony popełniony jest nieumyślnie, jeżeli sprawca nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Odnosząc się do tej problematyki zauważyć na wstępie należy, że określone w art. 177 § 1 k.k. przestępstwo jest przestępstwem nieumyślnym. Z treści tego przepisu wynika, że naruszenie zasad

bezpieczeństwa w ruchu może nastąpić umyślnie lub nieumyślnie, natomiast skutki czynu stanowiące jego ustawowe znamię i decydujące o zaistnieniu przestępstwa są objęte nieumyślnością. Podstawową przesłanką odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne jest naruszenie zasady ostrożności. Nie można bowiem przypisać nikomu popełnienia przestępstwa nieumyślnego, jeżeli działa on zgodnie z zasadami ostrożności wymaganej w danej sytuacji. Do ustalenia, że czyn zabroniony został popełniony nieumyślnie, ustawa (art. 9 § 2 k.k.) wymaga, aby jego popełnienie miało miejsce na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, w jakich podmiot podejmuje zachowanie ryzykując naruszenia dobra prawnego. Innymi słowy nieumyślność polega na zachowaniu nieostrożnym w danych okolicznościach. Reguły ostrożności są wypracowane, w zależności od rodzaju ludzkiej aktywności, odnośnie określonych dóbr prawnych i dotyczyć mogą kwalifikacji działającej osoby, użytego w działaniu narzędzia lub sposobu realizowania zamierzonej czynności. Reguły te są dostosowane do warunków, w których określona czynność ma być podjęta. Część owych reguł ostrożności jest skodyfikowana w aktach prawnych różnej rangi, w tym również w cytowanej ustawie Prawo o ruchu drogowym. Dalej zauważyć należy, że dla prawidłowego ustalenia nieumyślności nie wystarczy wskazanie ogólnej nieostrożności zachowania sprawcy. Konieczne jest bowiem wskazanie konkretnej reguły ostrożności, która została naruszona, w wyniku czego doszło do popełnienia czynu zabronionego. Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za przestępstwo nieumyślne nie wystarczy również - co oczywiste - samo stwierdzenie, że zachował się on nieostrożnie, niezbędne jest bowiem stwierdzenie, że był świadom tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego (przewidywał taką możliwość), bądź też, że możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lipca 2007 r., WA 27/07). Natomiast spowodowanie skutku może być tylko wówczas przypisane sprawcy, gdy w jego zachowaniu urzeczywistniło się niebezpieczeństwo, któremu miało zapobiec zachowanie naruszonego obowiązku ostrożności.

Ponadto musi istnieć związek przyczynowy pomiędzy naruszeniem konkretnej reguły a popełnieniem czynu zabronionego, a w szczególności spowodowaniem określonego w ustawie skutku. Spowodowanie przez sprawcę skutku, jako element strony przedmiotowej czynu zabronionego musi być następstwem naruszenia zasad ostrożności. Podstawę przypisania skutku stanowić będzie jednak ustalenie naruszenia konkretnej reguły postępowania, która miała chronić przed wystąpieniem konkretnego skutku, a który to w rzeczywistości wystąpił. W orzecnictwie i piśmiennictwie przyjmuje się zgodnie, że spowodowanie skutku może być tylko wtedy obiektywnie przypisane sprawcy, gdy urzeczywistnia się w nim niebezpieczeństwo, któremu zapobiec miałyby przestrzeganie naruszonego obowiązku ostrożności (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 marca 2000 r., III KKN 231/98; A. Wąsek, Kodeks karny. Komentarz, Gdańsk 1999, t. I, II, s. 114 i n.). Skutek można zatem przypisać tej osobie, która stworzyła prawnie zabronione zagrożenie dla dobra prawnego i niebezpieczeństwo to urzeczywistniło się w postaci zabronionego skutku.

Przenosząc powyższe na grunt tej sprawy, stwierdzić należy, że w przypadku oskarżonego taką regułą ostrożności była zasada ograniczonego zaufania do innych uczestników ruchu określona w art. 4 cytowanej ustawy Prawo o ruchu drogowym. Oskarżony zachowaniem swoim naruszył tę regułę poprzez zaniechanie zastosowania zasady ograniczonego zaufania do innego uczestnika ruchu, który prowadził zestaw składający się z ciągnika rolniczego oraz rozrzutnika. Okoliczności te zostały szczegółowo przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia i zbędnym jest ich ponowne przytaczanie. Analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoliła bowiem Sądowi Rejonowemu na uznanie, że oskarżony nie zastosował się do zasady ograniczonego zaufania mimo nieprawidłowego zachowania kierującego ciągnikiem, który nie dość, że prowadził duży gabarytowo zestaw to nie posiadał prawidłowego oświetlenia i nie sygnalizował zmiany pasa ruchu. Oskarżony mimo, iż dostrzegł to odbiegające od standardowego zachowanie (a więc mógł przewidzieć, że nie wyłączenie zasady zaufania wobec kierowcy ciągnika może doprowadzić do wypadku drogowego) nie wystrzegł swej czujności, nie zmniejszył prędkości i dalej kontynuował jazdę, co uniemożliwiło mu podjęcie prawidłowej reakcji i uniknięcie wypadku, którego skutkiem było nieumyślne spowodowanie obrażeń u J. W.. W realiach przedmiotowej sprawy nie ulega wątpliwości, że oskarżony naruszył regułę ostrożności, która miała zapobiec realizacji czynu zabronionego. Istnieje zatem związek między naruszeniem przez niego reguł bezpieczeństwa a zmaterializowaniem się zdarzenia. Z tych względów uznać należało, iż Sąd Rejonowy nie dopuścił się naruszenia prawa materialnego, tj. art. 9 k.k.

Reasumując w przedmiotowej sprawie Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny, a następnie dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i w konsekwencji tej oceny słusznie uznając, że zostały spełnione przesłanki z art. 66 § 1 i 2 k.k. warunkowo umorzył postępowanie karne wobec oskarżonego A. W..

Sąd Okręgowy w pełni podziela zapatrywania Sądu Rejonowego dotyczące winy i społecznej szkodliwości czynu oskarżonego. Nie ulega również wątpliwości, że oskarżony mimo umorzenia postępowania karnego będzie w przyszłości przestrzegał porządku prawnego, a w szczególności zasad obowiązujących w ruchu drogowym na co wskazuje również dotychczasowa postawa oskarżonego i jego warunki osobiste. Jak słusznie dostrzegł Sąd Rejonowy już samo przeprowadzenie postępowania karnego przeciwko osobie oskarżonego oraz fakt, że w wyniku wypadku obrażenia odniosła bliska mu osoba skłoni oskarżonego do przestrzegania zasad ruchu drogowego i szczegółowej analizy zachowania innych jego uczestników. Wskazać również należy, że pozytywną prognozę kryminologiczną postawioną wobec skazanego w dostateczny sposób zweryfikuje okres 1 roku próby. Sąd odwoławczy w pełni zatem akceptuje rozważania Sądu Rejonowego w tym zakresie.

Mając na względzie powyższe rozważania, a także nie znajdując innych podstaw do zmiany lub uchylecia zaskarżonego wyroku na podstawie art. 437§1 k.p.k. Sąd Okręgowy orzekł o utrzymaniu tego orzeczenia w mocy.

Orzeczenia o kosztach sądowych zawarte w punkcie II wyroku Sądu odwoławczego znajduje uzasadnienie w przepisach art. 636 k.p.k. w zw. z art. 624 § 1 k.p.k. w zw. art. 634 k.p.k. Sąd odwoławczy uznał bowiem, iż za zwolnieniem oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania odwoławczego przemawiają zarówno sytuacja materialna oskarżonego, jak również względy słuszności.

SSO Robert Rafał Kwieciński